

Sukces SPD w Dolnej Saksonii

Kamil Frymark

W wyborach landowych w Dolnej Saksonii 20 stycznia wygrała CDU (36% głosów, w poprzednich wyborach 42,5%), która wraz z FDP (9,9%, poprzednio 8,2%) uzyskała łącznie 68 mandatów. Nie pozwoli to jednak obecnej koalicji na kontynuowanie rządów. Nowy gabinet utworzy SPD (32,6%, w poprzednich wyborach 30,3%) wraz z Zielonymi (13,7%, poprzednio 8%), partie te zdobyły łącznie 69 mandatów. Premierem landu zostanie Stephan Weil (SPD).

Dolna Saksonia jest jednym z czterech krajów związkowych dysponujących aż 6 głosami w Bundesracie – drugiej izbie niemieckiego parlamentu. Wybory w landach są istotne z punktu widzenia polityki federalnej i często wpływają na wyniki wyborów federalnych. Nowa koalicja w Dolnej Saksonii będzie oznaczać zmianę układu sił w Bundesracie na korzyść socjaldemokratów i Zielonych, którzy wraz z Lewicą będą mieli w nim większość.

Komentarz

- Dla SPD utworzenie rządu landowego ze znacznie wzmocnionymi Zielonymi (dzięki skoncentrowaniu kampanii na zagadnieniach ochrony środowiska i transformacji energetycznej) stanowi możliwość nowego otwarcia w nieudanej dotychczas kampanii wyborczej do Bundestagu. W ostatnich tygodniach socjaldemokraci zanotowali najniższe poparcie w badaniach opinii publicznej (23%) od lipca 2011 roku, co było wynikiem m.in. niefortunnych wypowiedzi kandydata na kanclerza z ramienia SPD, Peera Steinbrücka, dotyczących niskich zarobków kanclerz Merkel, jej płci oraz kontrowersji związanych z wysokim wynagrodzeniem Steinbrücka za wykłady dla instytucji finansowych. SPD wykorzysta większość w Bundesracie do przeniesienia części debaty politycznej do wyższej izby niemieckiego parlamentu, blokowania inicjatyw rządowych oraz odsuwania ich w czasie. Obecna koalicja rządowa będzie mogła jednak w przypadku większości ustaw przełamać sprzeciw Bundesratu, dysponując nadal większością w Bundestagu.
- Zmiana rządu w Dolnej Saksonii jest kolejną porażką chadecji w wyborach regionalnych, w których CDU regularnie traci głosy. Popularność głównego kandydata CDU w wyborach landowych (w przedwyborczych sondażach David McAllister cieszył się poparciem 39% badanych) nie przełożyła się na ogólny wynik tej partii, co nie jest dobrym prognostykiem dla chadecji. CDU w kampanii przed wyborami federalnymi we wrześniu tego roku stawia przede wszystkim na dużą popularność Angeli Merkel, by pozyskać nowych wyborców.

- Nadspodziewanie dobry wynik FDP, uzyskany m.in. dzięki poparciu części elektoratu CDU (wyborcy dysponując dwoma głosami wskazywali konkretnych kandydatów CDU oraz listę partyjną FDP), pozwolił przewodniczącemu partii Philippowi Röslerowi na próbę rozwiązania kilkumiesięcznego kryzysu personalnego w FDP. Będący przedmiotem nieustającej krytyki Rösler wycofał się z pierwszej linii walki wyborczej do Bundestagu i wskazał przewodniczącego frakcji parlamentarnej FDP, Rainera Brüderle, jednego ze swoich głównych rywali wewnątrz partii, jako czołową postać kampanii wyborczej. Zmiany mają zostać przyjęte na przyspieszonym zjeździe partyjnym w marcu. Zakończenie debaty personalnej ma pomóc liberałom w odzyskaniu poparcia na poziomie federalnym (obecnie 4%), co dałoby szansę na kontynuowanie po wyborach koalicji CDU/CSU i FDP w RFN.